II List do Koryntian

Rozdział 11

**1**. Oby znosiliście mojej odrobinę głupoty ale i znosicie mnie **2**. Jestem zazdrosny bowiem (o) was Boga zazdrością zaręczyłem bowiem was jednemu mężowi dziewicę czystą postawić przy Pomazańcu **3**. Obawiam się zaś aby nie jakoś wąż Ewę zwiódł w przebiegłości jego tak zostałaby zniszczona (zostałyby zniszczone) myśli wasze z dala od szczerości w Pomazańcu **4**. Jeśli wprawdzie bowiem (ten) przychodzący innego Jezusa głosi którego nie ogłosiliśmy lub ducha innego bierzecie którego nie wzięliście lub dobrą nowinę inną której nie przyjęliście dobrze znosiliście **5**. Liczę bowiem nic mieć braki nad wielce wysłannikami **6**. jeśli zaś i niezaznajomiony słowem ale nie poznaniem ale we wszystkim które zostały objawione we wszystkich u was **7**. Czy grzech uczyniłem mnie samego poniżając aby wy zostalibyście wywyższeni że darmo Boga dobrą nowinę ogłosiłem dobrą nowinę wam **8**. Inne zgromadzenia złupiłem wziąwszy żołd na wam posługę **9**. a będąc obecny przy was i który został znaleziony w niedostatku nie obciążałem nikomu bowiem brak mój uzupełnili bracia którzy przyszli z Macedonii i we wszystkim nieuciążliwe (dla) was mnie samego zachowałem i zachowam **10**. Jest prawda Pomazańca we mnie że chluba ta nie zostanie zatrzymana we mnie w okolicach Achai **11**. Przez co że nie miłuję was Bóg wie **12**. Co zaś czynię i będę czynił aby odciąłbym okazję chcących okazji aby w czym chlubią się zostaliby znalezieni tak, jak i my **13**. Bowiem tacy fałszywi wysłannicy pracownicy nieuczciwi podszywającymi się na wysłanników Pomazańca **14**. I nie dziwne sam bowiem szatan podszywa się na zwiastuna światła **15**. nie wielkie więc jeśli i słudzy jego są podszywani jak słudzy sprawiedliwości których koniec będzie według czynów ich **16**. Znowu mówię aby nie ktoś mnie uważałby głupim być jeśli zaś aby nie i jeśli jak nierozsądnego przyjmijcie mnie aby mało coś i ja chlubiłbym się **17**. Co mówię nie mówię według Pana ale jak w głupocie w tej podstawie chluby **18**. skoro liczni chlubią się według ciała i ja będę się chlubił **19**. Chętnie bowiem znosicie nierozsądnych rozumni będąc **20**. znosicie bowiem jeśli ktoś was zniewala jeśli ktoś objada jeśli ktoś bierze jeśli ktoś daje się wynosić jeśli ktoś was w oblicze uderza **21**. Według zniewagi mówię jako że my byliśmy słabi w czym- zaś kolwiek ktoś ośmielałby się w głupocie mówię ośmielam się i ja **22**. Hebrajczykami są i ja Izraelici są i ja nasienie Abrahama są i ja **23**. Słudzy Pomazańca są będąc obłąkanym mówię bardziej ja w trudach obficiej w ciosach przewyższająco w strażnicach obficiej w śmierciach wielokrotnie **24**. przez Judejczyków pięciokrotnie czterdzieści oprócz jednego otrzymałem **25**. trzykrotnie byłem chłostany raz zostałem ukamienowany trzykrotnie przeżyłem rozbicie się okrętu noc (i) dzień w głębinie czyniłem **26**. (w) podróżach wielokrotnie (w) niebezpieczeństwach (na) rzekach (w) niebezpieczeństwach (od) bandytów (w) niebezpieczeństwach od rodaka (w) niebezpieczeństwach od pogan (w) niebezpieczeństwach w mieście (w) niebezpieczeństwach na pustkowiu (w) niebezpieczeństwach na morzu (w) niebezpieczeństwach wśród fałszywych braci **27**. w trudzie i mozole w bezsennych nocach wielokrotnie w głodzie i pragnieniu w postach wielokrotnie w zimnie i nagości **28**. Poza (tymi) zewnętrznymi stanie razem moje co dzień troska (o) wszystkie zgromadzenia **29**. Kto jest słaby i nie jestem słaby kto jest zgorszony i nie ja jestem rozpalony **30**. Jeśli chlubić się trzeba (tymi) słabością moją będę się chlubił **31**. Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Pomazańca wie (On) będąc błogosławiony na wieki że nie kłamię **32**. W Damaszku etnarcha Aretasa króla pilnował Damasceńczyków miasta schwytać mnie chcąc **33**. i przez otwór w koszu zostałem spuszczony przez mur i wymknąłem się z rąk jego

Textus Receptus Oblubienicy - Ewangeliczny Przekład Nowego Testamentu